

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Falszywe akcje „Modrzejów” fabrykowane były we Wilnie

W tych dniach wykryte zostało nadużycie polegające na podrabianiu akcji modrzejowskich. Ofiarą fałszerstwa akcji „Modrzejów” padła firma Brzozowski, która złożyła fałszowane akcje do PKU w Warszawie.

W wyniku dochodzenia ustalono, że akcje te były pierwotnie w posiadaniu Spółki do Handlu Lnem w Wilnie. Współwłaściciela tej firmy Mendla Szkolnika aresztowano. Drugi współwłaściciel firmy wspomnianej, Bratkowski, osadzony w więzieniu, został wypuszczony na wolność, stwierdzono bowiem, że był on szantażowany w związku z omawianą aferą, co do pewnego stopnia świadczy o braku winy z jego strony.

Zabił go własny rekord Zwłoki majora hiszpańskiego w gondoli balonu

MADRYT, 18. — Ubiegłej nocy wystartował z pod Madrytu w wolnym balonie major artylerii hiszpańskiej Molas Garcia z zamiarem pobicia rekordu wysokości balonów.

Balon spadł wczoraj po południu koło Albacete.

W gondoli znaleziono zwłoki majora uduszonego z powodu zbyt rzadkiego powietrza na wysokości do której dotarł balon.

Na aparatach odcyfrowano wysokość 12 tys. mtr.

Yacht sowiecki zaarrestowany

HELSINGFORS, 18 września. — (Tel. własny „Głosu Polskiego”) — Finlandzka policja nadbrzeżna zatrzymała sowiecki yacht, na którym znajdować się mieli wycieczkowie. Po zrewidowaniu statku okazało się, że przedewszystkiem pasażerowie nie posiadali paszportów.

Papiery ich wskazywały, że zostali oni wydaleny z państw bałtyckich za udział w robocie destrukcyjnej. — Kasa yachtu zawierała olbrzymią, jak na wycieczkę sumę, bo wynoszącą półtora miliona marek fińskich. Yacht wraz z całą załogą zaarrestowano.

Rząd fiński zwrócił się do rządu sowieckiego z żądaniem wyjaśnień.

Bankiet w Leningradzie na cześć przemysłowców polskich

LENINGRAD, 18 września. — (PAT). W konsulacie polskim w Leningradzie odbył się bankiet na cześć polskiej delegacji przemysłowo-handlowej. Na bankiecie obecni byli przedstawiciele komisariatu spraw zagranicznych oraz handlu i przedstawiciele izby handlowej.

Dr. Ludwik Falk

Nawrot 7. Tel. 28-07.

Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 10—12 i od 5—7.

5 dni piekła na ziemi

przeżyli mieszkańcy Florydy i Portorica Milion mieszkańców bez dachu nad głową. — Szkody wynoszą setki milionów dolarów

LONDYN, 18 września. (ATE.) — Doniesienia amerykańskie o przerażającym orkanie, który przez 5 dni szalał nad wyspami Indji Zachodnich i Florydą dowodzą, że była to katastrofa od dawna niepamiętnych rozmiarów.

Szkody na samej wyspie Portorico przekraczają 100 MILJ. DOLARÓW.

Półowa dwumilionowej ludności jest bez dachu. Kilkaset tysięcy ludzi wprost umiera z głodu, gdyż od trzech dni nie mogą dostać ani wody ani pożywienia. Wobec zniszczenia wszelkich urządzeń sanitarnych grozi mieszkańcom wyspy zaraza. Ilość zabitych znacznie przekracza 1.000.

Amerykański czerwony krzyż organizuje przy pomocy wojsk pomoc dla głodującej ludności.

Na wyspie zanotowano szereg

wypadków dżumy i cholery, tak że LICZBA OFIAR PRZEKRACZA 1.000 OSÓB.

Mimo energicznych zarządzeń władz męty społeczne rabują zniszczone mieszkania.

Wiadomość, że na francuskiej wyspie Guadelupa zginęła 300 ludzi, potwierdza się. Na wyspach, należących do Anglii zginęło 55 osób. Na wybrzeżu Florydy 2 osoby. Jedną ze szkół Boynton w zachodniej części Palme Beach orkan zburzył

GRZEBIĄC POD GRUZAMI 40 DZIECI.

Huragan nawiedził San Domingo

N. YORK, 18 września. (PAT.) — Według spóźnionych wiadomości,

otrzymanych z północnej części republiki San Domingo przeszedł tam również huragan, który nawiedził Indje Zachodnie.

MOSTY I GMACHY ZOSTAŁY ZBURZONE.

Zbiory poważnie ucierpiały, lecz wysokość strat narazie nie jest znana.

Tornado niszczy Florydę

N. YORK, 18 września. — Szalejący na przestrzeni około 3.000 kilometrów huragan pociągnął za sobą ogółem

700 OFIAR W LUDZIACH.

Huragan posuwa się w dalszym ciągu w kierunku północno-wschodnim.

Ubiegłej nocy centrum cyklonu

przeszło koło Jacksonville na Florydzie.

Połączeń telegraficznych ze zniszczonymi miejscowościami Florydy nie zdołano dotychczas przywrócić, tak, że rozmiaru szkód nie można ustalić.

Według ostatnich doniesień katastrofa żywiołowa we Florydzie przybrała wprost zastraszające rozmiary. Przeszło 100 osób zostało rannych, a 19 poniosło śmierć. Najbardziej ucierpiała wschodnia część miasta Palm Beach, gdzie wiele pierwszorzędnych hoteli zostało

DOSZCZĘTNIE ZNISZCZONYCH

Według przypuszczalnych obliczeń straty poniesione teraz znacznie przewyższają straty spowodowane podobną katastrofą w roku 1928 w miejscowości Miami.

Wielki proces wojskowy

18 oficerów z generałem na czele oskarżonych o fałszerstwa i nadużycia

Z Warszawy donoszą: Wczoraj wojskowy sąd okręgowy w Warszawie przystąpił do rozważania olbrzymiej sprawy — jednej z największych ostatniej doby — o nadużycia w wojskowym instytucie geograficznym.

O wielkości sprawy, która potrwa co najmniej 6 tygodni świadczy akt oskarżenia obejmujący niespełna 300 stron drobnego pisma, no i ilość wezwanych świadków około 200, nie licząc rzeczoznawców.

Rozprawie przewodniczy ppłk. Kazimierz Raczyński, oskarża znany z głośnych spraw w ostatnich kilku latach prokurator najwyższego sądu wojskowego ppłk. Z. Rumiński.

Obronę wnoszą adwokaci: Heydukowski, Janczewski, Szurlej, Sobotkowski, Krawiecki i in.

Na ławie oskarżonych zasiadają oficerowie:

- 1) kap. rez. Stanisław Tarkowski,
- 2) por. rez. Waclaw Solecki.
- 3) emer. mjr. Leonard Omiecki, zastępca kierownika administracji wojsk. Inst. geograficznego.
- 4) emer. por. Henryk Gaczyński
- 5) em. mjr. Eugenjusz Wyrozumski,
- 6) por. Gustaw Tahn, dowódca oddziału sztabowego W. I. G.
- 7) em. chorąży Henryk Walicki,

- 8) em. ppłk. dr. Tadeusz Jaworski,
- 9) por. Władysław Gadulski,
- 10) em. mjr. Kazimierz Wyczółkowski,
- 11) em. kpt. Ignacy Morawski, kierownik administracji W. I. G.,
- 12) por. Marjan Zgórecki,
- 13) em. ppłk. Jan Wiaterowski,
- 14) kpt. Antoni Piotrowski,
- 15) mjr. Władysław Woydyłło,
- 16) em. ppłk. Władysław Markowski,

17) em. mjr. Wład. Krzyżewski, czy o wielkiem zdeprawowaniu

kierownik oddziału topograficznego.

Wszyscy oskarżeni są o to, iż pełniąc czynności w składzie map W. I. G. w Warszawie, podczas wykonywania służby dopuszczali się systematycznie różnych nadużyć, przywłaszczeń, sprzeniewierzeń w czasie przyjmowania dostaw, fałszowali karty weryfikacyjne i t. p.

Akt oskarżenia przedstawia istny labirynt zarzutów najróżnorodniejszej natury i niestety świad-

niektórych zwłaszcza oskarżonych którzy na „koszt kasy skarbu” żyli i używali nad stan, puszczając lekką ręką fundusze skarbowe wśród kobiet z półświatka w różnych zakładach gastronomicznych i spelunkach.

Sledztwo ustaliło, że zarówno ppłk. Jaworowskiemu, jak i jego zwierzchnikowi (obecnie świadkowie w sprawie) zależało na tem, że by ujawnienie przestępstw podwładnych oficerów nie wyszło poza obręb wojsk. inst. geograficznego, za dużo bowiem było w tym oddziale wojsk, nieprawości, aby się nie lekano (jak twierdzą świadkowie), że jedno świństwo pociąganie za sobą wykrycie wielu innych

Wśród świadków w tej sprawie znajduje się gen. Jaźwiński, były szef W. I. G., którego oskarżenie wyłączone z procesu ze względu na jego rangę służbową. Sprawa gen. J. będzie sądzona oddzielnie.

Z aktu oskarżenia wynika, że kilku oskarżonych oficerów usiłuje wszystkie swe grzechy zmasać kosztem obciążenia b. szefa W. I. G.

W dalszym ciągu akt oskarżenia zarzuca podsądnym dokonanie szeregu defraudacji na ogólną sumę 400 tysięcy złotych.

Odczytanie aktu oskarżenia, który jak wyżej zaznaczyliśmy zawiera 300 stron maszynowego pisma, potrwa 3 dni.

Urzędowe włamanie

Jak „urzędnik” oficjalnie zoperował kasę kolejową

HAMBURG 18 (A.T.E.) — Wczoraj w nocy o godz. 2 przybył do głównej hali kolei podziemnej urzędnik, przebrany w mundur tejże dyrekcji kolejowej ze swą skrzynką służbową.

Zwrócił się on do nadzorca dworca z prośbą o wypożyczenie mu klucza do głównej poczekalni, motywując swą prośbę tem, że pragnie zostawić swą skrzynkę służbową, by odwiedzić swego chorego koleżkę. Nadzorca wręczył mu

klucz, nie przeczuwając nic złego! Po krótkim czasie rzekomy urzędnik opuścił poczekalnię lecz tylko ze swą służbową teczką. Wręczył dla porządku klucze nadzorca i opuścił dworzec.

Nad ranem wykazało się, iż główna kasa kolei podziemnej zawierająca 240.000 marek niemieckich została rozpruta i ograbiona z pieniędzy.

Policja zdołała dotychczas ustalić, iż nie był to wcale urzędnik kolejowy.

